

ANDRZEJ GŁADYSZ

WYPRAWA POZWOLSKA ZYGMUNTA AUGUSTA W 1557 ROKU

W latach pięćdziesiątych XVI wieku pogłębiający się konflikt wewnętrzny w Inflantach między mistrzem Zakonu Inflanckiego Henrykiem von Galen a arcybiskupem ryskim Wilhelmem Hohenzollernem, doprowadził do wciele-
nia w życie planu interwencji zbrojnej sąsiadów. Zygmunt August i Albrecht Hohenzollern poparli kontrowersyjną kandydaturę Krzysztofa Meklemburskiego na koadiutora arcybiskupiego. W roku 1556

Wilhelm Fürstemberg mistrz Liflandski¹ jako skoro ze wszystkimi kontorami a z zakonem Krzyżaków swoich wiarę luterską przyjął, zarazem na arcybiskupa Rygeńskiego margrabię Brandenburskiego Wilhelma, rodzonego xiążęcia Pruskiego Albrichta, a ciotecznego króla Sigismunda Augusta Polskiego brata, powstał, iż mu bronił kościołów katolickich pasować wiary nicować².

Gdy zdobyto kilka arcybiskupich zamków, Wilhelm Hohenzollern został oblężony w swojej siedzibie w Kokenhausen. Po ponawianych parokrotnie

ANDRZEJ GŁADYSZ – student czwartego roku historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, przewodniczący Sekcji Historii Wojskowości Koła Naukowego Historyków Studentów KUL; e-mail: andrzej_gladysz@o2.pl

¹ W rzeczywistości Wilhelm Fürstemberg sprawował wówczas funkcję koadiutora mistrza Zakonu Krzyżackiego w Inflantach – Henryka von Galena. Mistrzem został dopiero po 30 maja 1557 r., kiedy zmarł von Galen; J. J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515-1565). Kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński* (Rozprawy Historycznego Towarzystwa Naukowego, t. 22), Warszawa 1939, s. 178.

² M. S t r y j k o w s k i, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, Warszawa 1846, s. 409; zob. też: E. G o ł ę b i o w s k i, *Zygmunt August. Żywot ostatniego z Jagielonów*, wyd. II popr., Warszawa 1968, s. 303.

szturmach poddał się i wraz z Krzysztofem Meklemburskim dostał się do niewoli zakonnej³.

Polska, Litwa i Prusy rozpoczęły przygotowania do wojny, gdyż – jak pisał Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła Czarnego – jako protektorom arcybiskupstwa „dla zachowania naszego honoru nie wypada nam tego nie czynić”⁴. Kampania wojenna 1557 r., popularnie zwana wyprawą pozwolską, była pierwszym dużym przedsięwzięciem militarnym króla⁵.

Jej przebieg zaplanowano na podstawie cennych rad sprzyjającego Polsce landmarszałka inflanckiego Jaspara von Münster. Przygotowany przez niego plan wojny z Zakonem przewidywał równoczesne uderzenie z trzech stron. Sam Münster zobowiązywał się zablokować żeglugę na Dźwinie⁶. Albrecht siłami lądowymi miał uderzyć przez Pobrzeże Żmudzkie na Kurlandię, od morza zaś, przy wsparciu Gdańska, zaatakować Rewel, natomiast główne siły polskie miały wkroczyć do Inflant z Litwy i rozbić oddziały zakonne. Landmarszałek radził także organizację wywiadu, by na bieżąco poznawać kroki nieprzyjacielskie oraz zabezpieczyć zachodnią granicę Polski przed możliwą interwencją niemiecką⁷.

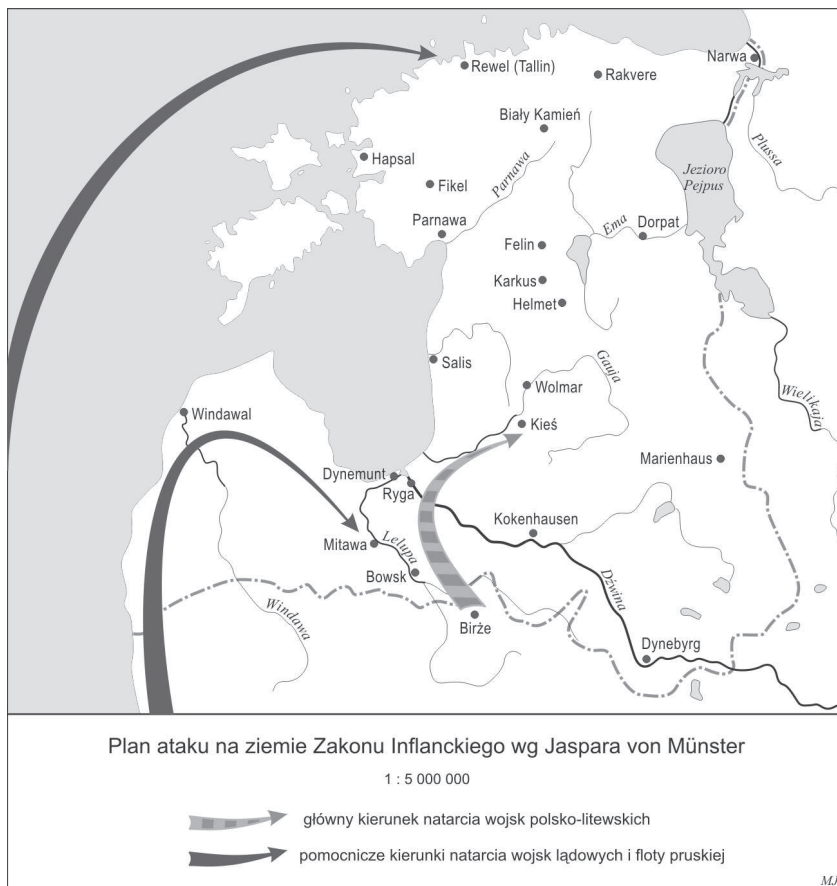
³ Szerzej na temat walk między Zakonem a arcybiskupem w 1556 r. piszą Józef Jasnowski (*Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 148) i Marek Plewczyński (*Daj nam, Boże, sto lat wojny. Dzieje niemieckich lancknechtów 1477-1559*, Warszawa 1997, s. 172).

⁴ *Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, oprac., wstęp i komentarz I. Kaniewska, Kraków 1999, s. 319.

⁵ Szczegółowo problematykę państwa Zakonu Kawalerów Mieczowych, a później Zakonu Inflanckiego przedstawiają: Marian Biskup (*Inflanty w średniowieczu: władztwa zakonu krzyżackiego i biskupów*, red. M. Biskup, Toruń 2002) i Karol Górski (*Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, Wrocław 1977). Kwestie sporów granicznych Inflant z Litwą i Prusami, zagadnienia dotyczące koadiutorii oraz zabiegi dyplomatyczne szeroko opisują: Abdon Kłodziński (*Stosunki Polski i Litwy z Inflantami przed zatargiem z r. 1556/7*, „Kwartalnik Historyczny” 22(1908)), Józef Jasnowski (*Mikołaj Czarny Radziwiłł*) oraz Jacek Wijaczka (*Asverus von Brandt 1509-1559. Życie i działalność dyplomatyczna w służbie księcia Albrechta pruskiego*, Kielce 1996).

⁶ W i j a c z k a, *Asverus von Brandt*, s. 228. Münster miał załogę w Dynemuncie, jednak zaniedbał kwestie wojskowe, wobec czego jego żołnierze przeszli na stronę Zakonu.

⁷ J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 141-142.



Zadziwiające jest, iż to wydarzenie wojskowe jest w polskiej historiografii znane niemal wyłącznie w kontekście politycznym i dyplomatycznym, zaś badania nad aspektem militarnym wyprawy wciąż pozostają zaniedbane. Jedy-
nym historykiem zajmującym się tym tematem był Jan Nepomucen Romanowski⁸, jednak jego praca jest niemal niedostępna. Co więcej, po dotarciu do niej zaskoczy fakt, że nie została ona dokończona. W zasadzie ogranicza się do problematyki dyplomacji poprzedzającej wojnę i przygotowań do kampanii. Nie porusza natomiast kwestii samego jej przebiegu i nie daje odpowiedzi na pytania dotyczące zgromadzonych wojsk polskich, litewskich i pruskich, przez co została krytycznie oceniona przez historyków zajmujących się zagadnieniami Inflant⁹.

Zadaniem niniejszego tekstu jest uzupełnienie tej luki w wiedzy dotyczącej kampanii 1557 r. Z punktu widzenia historii wojskowości największe znaczenie ma ostateczne rozstrzygnięcie liczby wojsk biorących udział w wyprawie, oraz jak najdokładniejsze odtworzenie działań wojennych, prowadzonych przez wojska polsko-litewsko-pruskie oraz siły zakonne.

Za podstawę badań służy Rękopis Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1638/II, *Wyprawa Króla JMci Polskiego do Inflant lata Bożego 1557 Juli XVI*¹⁰. Pozwala on na dokładne ustalenie liczby żołnierzy biorących udział w wyprawie (w tym części pocztów magnackich), określenie struktury armii oraz ważniejszych jej dowódców. W kwestiach pisowni staropolskiej uzupełnieniem jest bezkrytyczne dziewiętnastowieczne wydanie rękopisu, opublikowane przez Konstantego Górskiego w *Historji jazdy polskiej*¹¹. Zaraz na wstępie zaznaczyć jednak należy, że w swoim wydaniu Górski źle odczytał datę wyprawy oraz popełnił wiele błędów, podając liczebność sił polsko-litewsko-pruskich (Konstanty Górski myli cyfry 1, 5 i 7), a nawet z nieznanymi przyczyn opuścił niektóre oddziały. Spowodowało to znaczne zmniejszenie ogólnej liczby wojska. Kolejnym argumentem potwierdzającym błąd Profesora jest fakt, iż w roku 1551 nie miała miejsca żadna kampania wojenna, a do Inflant wyprawił się Zygmunt August w 1557 r. Korektę tę potwierdza

⁸ J. N. Romanowski, *Wojna Zygmunta Augusta z Zakonem Inflanckim*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1(1860).

⁹ Kłodzinski, *Stosunki Polski i Litwy z Inflantami*, s. 344. Romanowski był bibliotekarzem kórnickim. Badań nie dokończył, gdyż zmarł w 1861 r., niedługo po ukazaniu się pierwszej części artykułu dotyczącego wyprawy. Więcej na ten temat w tekście Stanisława Potockiego *Jan Nepomucen Romanowski (1831-1861), bibliotekarz kórnicki*; zob. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=27975&from=publication&>

¹⁰ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 1638/II, *Wyprawa K Je^o Mci Polskiego do Inflant lata Bożego 1557 Juli XVI*, k. 1v, 2, 2v.

¹¹ K. Górski, *Historja jazdy polskiej*, Kraków 1894, s. 303-305. Górski podaje datę wyprawy na 1551 rok.

Rękopis Biblioteki Narodowej Polskiej Q. IV. 45 *Strzelba i wszelaka munitia ku niej przynależąca, którą J.K.M. raczył mieć ku Iphliantom A^o. 1557, 16 Julii*, który do naszych czasów przetrwał w postaci tabeli sporządzonej przez Józefa Jasnowskiego w biografii Mikołaja Czarnego Radziwiłła¹². Pomocne w dociekaniach są również źródła narracyjne autorstwa Macieja Strykowskiego¹³, Marcina Bielskiego¹⁴ i Łukasza Górnickiego¹⁵ oraz epistolografia¹⁶.

W początkowym okresie planowania kampanii król obliczał swoje siły na ok. 21 000 ludzi, z czego 7000 (3000 zaciężnych pieszych, 2000 jezdnych i 2000 dworzan) z Korony, 14 000 (2000 zaciężnych jezdnych i 12 000 pospolitego ruszenia) z Litwy. Posiłki pruskie miały liczyć 4-5000 ludzi (1000 jazdy i 3-4000 piechoty), a zatem siły wyprawy mogły wynosić łącznie ok. 25-26 000 żołnierzy¹⁷. Z czasem jednak przygotowania posunęły się o wiele dalej.

Według kronikarza: „Tymi tedy despektami nieznośnymi król August słusznie pobudzony, roku 1557 zebrawszy wojska prawie wybornego tak z Litwy jako z Polski przez sto tysięcy, wyciągnął sam osobą swoją do Poswola z działy i z wielkim rystunkiem wojennym”¹⁸. Liczbę tę potwierdzać mogłyby, z całą pewnością przesadzone, przekazy nuncjusza apostolskiego w Polsce, Bernarda Bongiovaniego, który w swojej relacji z 5 października 1560 r. stwierdza, iż Litwa może wystawić samej szlachty 70 000 jezdnych, Polska zaś 100 000. Oprócz tego dokonywano zaciągów, a każdy magnat przybywał z własnym poczem¹⁹. Łukasz Górnicki pisze zaś: „Inflanci czując, że król z niemałym wojskiem do nich iść miał...”²⁰

Również zdaniem późniejszych badaczy król zgromadził znaczne siły. Wśród przedwojennych historyków tak oceniał ich liczebność Tadeusz Ko-

¹² J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 182. Rękopis ów spłonął w 1944 r. w Warszawie, wraz z innymi zbiorami Biblioteki Narodowej. Według informacji zaczerpniętych w Dziale Rękopisów BN, cytowany przez Jasnowskiego dokument był tylko częścią rękopisu o tytule: *Porządek praw Ricerskich woiennych który KJM. postanowic raczył gdi woisko miał przeciwko Iphliantom Anno 1557, 3 Augusti*.

¹³ M. S t r y k o w s k i, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytskiej Rusi*, Warszawa 1846.

¹⁴ M. B i e l s k i, *Kronika Polska*, Sanok 1867.

¹⁵ Ł. G ó r n i c k i, *Dzieje w Koronie Polskiej*, Wrocław 2003.

¹⁶ Tematykę związaną z wyprawą pozwolską znajdziemy m.in. w następujących źródłach: *Archiwum XX. Sanguszków w Sławucie*, t. VII, Lwów 1910; *Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, oprac., wstęp i komentarz I. Kaniewska, Kraków 1999; *Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego*, Wilno 1842.

¹⁷ J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 169.

¹⁸ S t r y k o w s k i, *Kronika*, s. 410.

¹⁹ S. K a r w o w s k i, *Wcielenie Inflant do Polski 1558-1563*, Poznań 1873, s. 29.

²⁰ G ó r n i c k i, *Dzieje*, s. 128.

rzon, który z zadziwiającą dokładnością obliczał je na 104 000²¹, oraz Stanisław Karwowski, podający liczbę stu tysięcy²². Z kolei Józef Jasnowski podsumowywał armię, wraz z posiłkami Albrechta Hohenzollerna, na ok. 70 000²³. Liczbę tę potwierdza Edward Gołębiowski, dodając jeszcze, że w armii polsko-litewskiej było 68 dział i 96 hakownic, 10 000 pocisków i 250 cetnarów prochu²⁴. Marek Plewczyński ocenia zgromadzone siły na blisko 50 000 w armii polsko-litewskiej i na ok. 6000 korpus posiłkowy pruski²⁵. Wylicza również zaciągi doraźne na potrzeby wyprawy na 14 200 ludzi, podkreślając, iż na podstawie rachunków z Archiwum Głównego Akt Dawnych można ustalić uczestnictwo 14 chorągwi jazdy i 26 rot pieszych liczących w sumie ok. 6500 żołnierzy²⁶.

Zupełnie inne światło na tę sprawę rzucił Ludwik Kolankowski: „W połowie lipca ruszył król [...] na czele kilkunastotysięcznej, źle zaopatrzonej, bezładnej armii litewskiej na Oniksty, ku granicy. Ratowało sytuację około 4 tysiące koronnej piechoty i 2 tysiące jazdy”²⁷. Roman Żelewski zakłada, iż wojska litewskie zebrane w Pozwołu były nieliczne i źle zaopatrzone, wsparte małym kontyngentem polskim, zaś wielki obóz był tylko pozoracją²⁸. Podobny pogląd na kwestię wielkości wojsk w wyprawie pozwolskiej prezentował również Władysław Konopczyński, który za Kolankowskim określa siły sprzymierzone w Oniksztach na 16 000 szabel i 56 armat, w tym 5000 Polaków²⁹.

Umiarkowaną ocenę przedstawia Anna Sucheni-Grabowska, przyjmując na podstawie przekazów źródłowych dwadzieścia kilka tysięcy wojska i zwracając uwagę na bardzo prymitywne uzbrojenie i niską wartość bojową litewskich „pospolitaków”³⁰.

Jak z tego wynika, w opinii współczesnych wojska przygotowane na wyprawę odznaczały się jednak dużą liczebnością, choć z pewnością relacje

²¹ T. K o r z o n, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. I: *Epoka przedrozbiorowa*, Warszawa 1923, s. 177.

²² K a r w o w s k i, *Wcielenie Inflant*, s. 29.

²³ J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 180.

²⁴ G o ł ę b i o w s k i, *Zygmunt August*, s. 307.

²⁵ P l e w c z y ń s k i, *Daj nam, Boże*, s. 175.

²⁶ M. P l e w c z y ń s k i, *Liczebność wojska polskiego za ostatnich Jagiellonów (1506-1572)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XXXI, Warszawa 1988, s. 33.

²⁷ L. K o l a n k o w s k i, *Polska Jagiellonów*, Olsztyn 1991, s. 198.

²⁸ *Historia dyplomacji polskiej*, red. M. Biskup, t. I: *Połowa X w. – 1572*, Warszawa 1980, s. 686.

²⁹ W. K o n o p c z y ń s k i, *Dzieje Polski nowożytnej*, wyd. IV krajowe, Warszawa 1999, s. 141.

³⁰ A. S u c h e n i - G r a b o w s k a, *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski 1520-1562*, Warszawa 1996, s. 382, 396.

świadków znacznie je wyolbrzymiają. Przyjąć jednak należy, iż skoro armia owa wywołała taki postrach wśród szykujących się od dawna do wojny Inflantczyków, musiała być istotnie liczna. Za faktem tym przemawia także długi czas mobilizacji sił. Już 26 października 1556 r. Zygmunt August prosił Radziwiłła Czarnego o spis wszystkich rotmistrzów pieszych i kawaleryjskich, oraz o szczególną uwagę na wiadomości z Inflant³¹. O wysłaniu listów przypowiednich informuje król kanclerza litewskiego w korespondencji z dnia 20 listopada, podkreślając, iż „na to lato wojnę tę z Inflanty konać [zakończyć] chcemy”³². Zaciągi potwierdzają informacje o rotmistrzach polskich, którzy stawili się na wyprawę. Za przykład posłużyć może Mikołaj Sieniawski, który przybył ze 150-konną chorągwią, na którą list przypowiedni otrzymał już zimą 1557 r.³³ Na czele roty w wyprawie wziął udział rotmistrz Rafał Działyński³⁴, a z nieznanym oddziałem wystąpił wojewoda bełski Jan Firlej z Dąbrowicy³⁵. Dotrzymując obietnicy wysłania do Inflant 100 zbrojnych, złożonej księciu Albrechtowi latem 1557 r., wojewoda poznański Łukasz Górka wyekspediował w sierpniu do Inflant 150 kopijników wyekwipowanych „bardziej po królewsku niż po magnacku”³⁶. Jego młodszy brat Stanisław Górka stał na czele tak wspaniałego orszaku jazdy, że „bardziej odpowiadałby on królowi niżli wielmoży”³⁷.

Zaangażowane zostały wojska broniące południowych rubieży kraju. W 1557 r. na Podolu stacjonowały tylko 2 roty piechoty (ok. 100 żołnierzy), podczas gdy 5230 żołnierzy brało udział w wyprawie inflanckiej³⁸. Jako przykład może służyć rota wołyńska zaciągnięta przez Romana Sanguszkę, starostę żytomierskiego, na prośbę Zygmunta Augusta wysłana do Inflant, w której miejsce sformowano nową dla obrony Żytomierza³⁹. Zarazem bar-

³¹ *Listy króla Zygmunta Augusta*, s. 314.

³² Tamże, s. 319.

³³ Mikołaj Sieniawski, syn hetmana Mikołaja, rotmistrz obrony potocznej, od 1550 r. starosta kołomyjski. Zob. M. P l e w c z y ń s k i, *Sieniawski Mikołaj*, PSB, t. XXXVII, s. 130; por. S. S t a r o w o l s k i, *Wojownicy sarmacy*, przeł. i oprac. J. Starnawski, Warszawa 1978, s. 211.

³⁴ S. B o d n i a k, *Działyński Rafał*, PSB, t. VI, s. 96.

³⁵ S. B o d n i a k, *Firlej Jan*, PSB, t. VII, s. 1.

³⁶ W. D w o r z a c z e k, *Górka Łukasz*, PSB, t. VIII, s. 412.

³⁷ K. L e p s z y, *Górka Stanisław*, PSB, t. VIII, s. 416.

³⁸ J. W i m m e r, *Historia piechoty polskiej do r. 1864*, Warszawa 1978, s. 98. Konstanty Górski opracował tabelę podającą liczbę piechoty na Podolu w poszczególnych latach. Dla porównania przytoczony zostanie okres przed i po wyprawie pozwolskiej: w roku 1540 – 500 głów, 1542 – 1000 głów, 1552 – 1000 głów, 1557 – 100 głów, 1569 – 850 głów, 1570 – 750 głów, 1575 – 200 głów, 1576 – 550 głów. Cyt. za: K. G ó r s k i, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893, s. 233.

³⁹ *Archiwum XX. Sanguszków*, t. VII, s. 18-19. Dowództwo nad oddziałem Sanguszków

dzo niestabilna liczba obrony potocznej na Kresach niezwykle niski stan osiągnęła właśnie w roku 1557. Sprawę bezpieczeństwa Rusi i Podola pozostawiono siłom prywatnym pogranicznych starostów, oraz dokonywano nowych zaciągów. Chorągwie jazdy popisywane były od sierpnia w Trembowli, Międzybożu i Sarawcach⁴⁰.

W skład armii wchodziły nie tylko siły królewskie, lecz także liczne poczty prywatne magnatów polskich i litewskich. Sam Mikołaj Radziwiłł Czarny wystawił oddział liczący 1340 ludzi, 10 dział i wyborny tabor⁴¹. Według kronikarza: „[...] także Jurni i Ciemion Olelkowicy xiążęta Słuckie, cztery tysiące jezdneho i pieszego rycerstwa ozdobnym kosztem przywiedli”⁴². Podczaszy litewski i kasztelan trocki Hieronim Chodkiewicz wystawił również pokaźny poczet, liczący 160 jezdnych, 100 pieszych, 8 dział i obóz⁴³. Pełniący obowiązki hetmana polskiego Jan Mielecki przyprowadził 200 koni⁴⁴. Kanclerz Ocieski stawiał się z 60 zbrojnymi⁴⁵. Podobnie wyglądała najpewniej sytuacja wśród innych możnowładców, biorących udział w wyprawie. Można przypuszczać, że pojawił się także będący w służbie księcia Albrechta Mikołaj Potocki, prowadząc chorągiew liczącą 100 żołnierzy, którą zaciągnął jeszcze w 1554 r.⁴⁶

Do powyższych liczb dodać należy wojska pruskie Albrechta Hohenzollerna, które oceniano na ok. 5000. Książę pruski nie zaniedbał również werbunków w Rzeszy. Za jego pieniądze 12 kompanii lancknechtów i 4000 jazdy zaciągał książę Franciszek Lüneburski, a posiłki wojskowe obiecał też elektor brandenburski Joachim II. Część z nich (ok. 3000 lancknechtów i 2000 jazdy) już latem 1556 r. znalazła się nad Pregolą⁴⁷.

W pogotowiu wojennym znajdował się również zagrożony od strony Rzeszy Gdańsk, który zmobilizował (21 grudnia 1556 – 19 stycznia 1557) 6 kompanii piechoty z kapitanami: Hansem von Hildesheim, Hansem Albertem von

prawdopodobnie objął książę Andrzej Michałowicz, zaś starosta żytomierski książę Roman pozostał na zamku, by sformować nową chorągiew. Zob. M. Machynia, *Sanguszko (Sanguszkowicz) Andrzej Michałowicz*, PSB, t. XXXIV, s. 469-471; por. M. Machynia, *Sanguszko (Sanguszkowicz) Roman*, PSB, t. XXXIV, s. 501.

⁴⁰ Plewczyski, *Liczebność wojska polskiego za ostatnich Jagiellonów*, s. 33.

⁴¹ Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 181.

⁴² Strzykowski, *Kronika*, s. 410. Kronikarzowi chodzi o książąt Jerzego i Symeona Olelkowiczów. Zob. H. Kowalska, J. Wiśniewski, *Olelkowicz Jerzy (Jurij Jurjewicz)*, PSB, t. XXIII, s. 743.

⁴³ Jasnowski, *Chodkiewicz Hieronim*, PSB, t. III, s. 360.

⁴⁴ Z. Spierałski, *Mielecki Jan*, PSB, t. XX, s. 758.

⁴⁵ A. Sucheni-Grabowska, *Ocieski Jan*, PSB, t. XXIII, s. 510.

⁴⁶ M. Plewczyski, *Potocki Mikołaj*, PSB, t. XXVIII, s. 103.

⁴⁷ Plewczyski, *Daj nam, Boże*, s. 172-173.

Oldenburg, Michelelem Grothem von Lübeck, Barthelem von Bautzen, Bastianem aus Österreich i gdańszczaninem Andrzejem Oehmem. Zawarto także umowę z kapitanem Gottschalkem von Freden, który przez okres trzech lat miał pełnić funkcję komendanta Gdańska w czasie wojny. Siły gdańskie, liczące ok. 3000 zaciężnych oraz nieznaną liczbę milicji miejskiej, nie wzięły jednak udziału w wyprawie ani nie przeprowadziły planowanych desantów na wybrzeża inflanckie⁴⁸.

Przewidywany atak na wybrzeża Kurlandii i Inflant miał być dokonany za pomocą floty, o której utworzeniu zdecydował Zygmunt August jeszcze w grudniu 1556 r.⁴⁹ Jednakże wobec trudności z powstaniem floty państwowej, za pośrednictwem kasztelana gdańskiego Jana Kostki w lutym 1557 r. król namawiał obywateli miasta do podjęcia kaperstwa przeciw Inflantom i uzbrojenia 12 okrętów. Mandat królewski z dnia 5 kwietnia nakazywał zatrzymywać w porcie gdańskim wszystkie okręty, bez względu na przynależność, by mógł je wykorzystać w wyprawie. Rada miejska wyperswadowała jednak królowi tę drastyczną decyzję i poprzestała na udzieleniu mu znacznej pożyczki finansowej⁵⁰.

Mimo negatywnej postawy Rady Gdańska i opinii publicznej w mieście, znalazło się kilku obywateli, którzy weszli w układy z Kostką i wyrażali gotowość przygotowania 10 okrętów z wyposażeniem wojennym na cztery miesiące, w zamian za 80 000 złotych oraz udział w łupach⁵¹.

Pomimo faktu, iż najdokładniejszym źródłem dotyczącym wojsk sprzymierzonych biorących udział w kampanii wojennej jest wspomniany wcześniej rękopis z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, nie doczekał się on do dnia dzisiejszego krytycznego wydania, a edycja z 1894 r. zawiera wiele błędów. Większość historyków zajmujących się problematyką wyprawy pozwolskiej, albo z niego nie korzystała, albo też posługiwała się wydaniem Górskiego, stąd podawano liczbę wojsk zdecydowanie odbiegającą od Rękopisu. Wyjątkiem jest Marek Plewczyński, który zaniża tylko wielkość posiłkowego korpusu pruskiego⁵². Poniżej zamieszczamy tekst raz jeszcze, wprowadzając

⁴⁸ Tamże, s. 173-175.

⁴⁹ S. B o d n i a k, *Polska a Bałtyk za ostatniego Jagiellona*, Kórnik 1946, s. 9.

⁵⁰ S. B o d n i a k, Z. S k o r u p s k a, *Jan Kostka. Kasztelan gdański, prezes Komisji Morskiej i rzecznik unii Prus z Koroną*, Gdańsk 1979, s. 48-50. Spośród wymienionych okrętów 4 miały mieć wyporność 150 łasztów, reszta po ok. 60-80 łasztów. Pieniądze na ten cel miał dać książę Albrecht.

⁵¹ Tamże, s. 49-50.

⁵² P l e w c z y ń s k i, *Daj nam, Boże*, s. 175.

korekty do wydania Górskiego, oraz wskazując na konkretne osoby, wymienione w rękopisie⁵³.

Wyprawa K Je^o Mczy Polskiego do Ifflant lata bożego 1557⁵⁴ die XVI Juli⁵⁵

Curia regie maiestatis	{	Dworu K Je ^o m husarów koni ⁵⁶	1000	}	equi 2000
		Koni powodnych	200		
		Fedwerezów z pana kanclerzowym ⁵⁷ poczem koni	500		
		Królewskich pacholąt i koni powodnych, które pan			
		koniuszy ⁵⁸ wiedzie	200		
		Drabantów, których p. Lacki ⁵⁹ starszym. Krayczy ⁶⁰			
		brunświcku, w czarnej zbroi	100		
		Drabów królewskich	180		
		Jurgieltników z komorniki w jasnej zbroi po brunświcku, które wiedzie P Przeclaw Gnoiński ⁶¹	100		
Staphirów królewskich z draby	150				

⁵³ Zmiany w stosunku do wydania Górskiego zaznaczono wytłuszczeniem i podkreśleno, dla większej przejrzystości. Różnice opisano w przypisach.

⁵⁴ Górski odczytuje tę datę jako 1551. *Wyprawa Króla JMci Polskiego do Inflant lata Bożego 1551 Juli XVI*, wyd. K. Górski, w: t e n ż e, *Historia jazdy polskiej*, s. 303.

⁵⁵ Niniejsza publikacja wykorzystuje rękopis ze zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz tekst opublikowany przez Górskiego (m.in. zachowuje pisownię Górskiego), Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 1638/II, *Wyprawa K Je^o Mczy Polskiego do Inflant lata Bożego 1557 Juli XVI*, k. 1v, 2, 2v; por. *Wyprawa Króla JMci Polskiego do Inflant lata Bożego 1551 Juli XVI*, wyd. K. Górski, w: t e n ż e, *Historia jazdy polskiej*, s. 303-305.

⁵⁶ Marek Ferenc oblicza, iż trzon królewskiego oddziału husarii tworzyło ok. 81 dworzan konnych z 398 pocztowymi (479 żołnierzy). Por. M. F e r e n c, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998, s. 48.

⁵⁷ Jan Ocieski. Zob. S u c h e n i - G r a b o w s k a, *Ocieski Jan*, s. 509.

⁵⁸ Jarosz Korycki h. Ciołek, od 1548 r. koniuszy litewski, od 1550 (1554) koniuszy koronny. Zob. T. Ż y c h l i ń s k i, *Złota księga szlachty polskiej*, t. XVIII, Poznań 1896, s. 114-115; por. S. U r u s k i, A. K o n i ń s k i, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. VII, Warszawa 1910.

⁵⁹ Najprawdopodobniej był to Iwan Lacki, „mąż wojenny, i w sprawach rycerskich biegły”. K. N i e s i e c k i, *Herbarz polski*, t. VI, Lipsk 1841, s. 2.

⁶⁰ Potwierdzony jest udział w wyprawie pozwojskiej krajczego koronnego (od 1557) Stanisława Myszkowskiego. Nie jest znana dokładna data jego nominacji, stąd możliwe, że chodzi o jego poprzednika Gabriela Tarłę. Zob. Ż y c h l i ń s k i, *Złota księga*, s. 116-118; por. H. K o w a l s k a, *Myszkowski Stanisław*, PSB, t. XXII, s. 395.

⁶¹ Przeclaw Gnoiński, dworzanin królewski. Zob. A. B o n i e c k i, *Herbarz polski*, t. VI, Warszawa 1903, s. 144.

Urzędników stołowych z p. kuchmistrem ⁶²	200
Stanisław Lipnicki ⁶³ ma dział	50
Pieszych chłopów przy nich	500
A wołowozów ku tymże działom	3000
Dresner do namiotów k pieszych	800
A przy tym se podwód jest	200
Impedimenta, wozy, żywność, podwozy, prochy, kule wszelakie, rzemiesznymi, karczmarze, przekupnie, ka: pelani, doctorowie z podwodami wossoch	1700 ⁶⁴
A to jest poczet samego obozu K Je ^o M	
Ludzi służebnych jeznych koni jest	3300 ⁶⁵
Pana wojewody podolskiego ⁶⁶ , który jest hetmanem nad nimi koni	200
Pieszych polskich jest	3300
Służebnych litewskich jest	1000
Pieszych litewskich jest	1000 ⁶⁷
Pocztów panów s Polski na swą szkodę	1000
Pieszych polskich	300
Książęcia pruskiego ⁶⁸ w Pilawah służebnych	7000 ⁶⁹
A jego samego pocztu jest	5000 ⁷⁰
P o c z t y l i t e w s k i e:	
Pan wojewoda wileński ⁷¹ usarzow	400
Bruneszwików	200
Drabow	600
Staphiruw	140
Dział	10
I oboz ⁷² swój uczciwy prawie książęcy pan wojewo da trocki ⁷³ usarzow	400

⁶² Najpewniej chodzi o Wojciecha Jasińskiego h. Jastrzębiec, kuchmistrza litewskiego od 1545. Mało prawdopodobne, że autor rękopisu ma na myśli kuchmistrza koronnego Jerzego Pakosławskiego h. Prawdzic, zamianowanego w tym samym roku. Ż y c h l i ń s k i, *Złota księga*, s. 120-121; zob. B o n i e c k i, *Herbarz polski*, s. 291; por. U r u s k i, K o n i ń s k i, *Rodzina*, s. 174.

⁶³ Stanisław Lipnicki, stolnik sandomierski, „mąż w interesach tej ojczyzny doświadczony i szczęśliwy”. N i e s i e c k i, *Herbarz polski*, s. 106-107.

⁶⁴ U Górskiego mamy liczbę wozów 1500. G ó r s k i, *Historia jazdy polskiej*, s. 304.

⁶⁵ W tym miejscu Górski wylicza z zaskakującą dokładnością 3304 wozy. Tamże, s. 304.

⁶⁶ Jan Mielecki. S p i e r a l s k i, *Mielecki Jan*, s. 758.

⁶⁷ Górski w ogóle nie wymienia w tym miejscu piechoty litewskiej. G ó r s k i, *Historia jazdy polskiej*, s. 304.

⁶⁸ Albrecht Hohenzollern.

⁶⁹ Górski w tym miejscu podaje 5000 ludzi. Tamże, s. 304.

⁷⁰ Tutaj z kolei u Górskiego mamy sumę obliczoną na 1000. Tamże, s. 304.

⁷¹ Mikołaj Czarny Radziwiłł. Zob. H. L u l e w i c z, *Radziwiłł Mikołaj zwany Czarnym*, PSB, t. XXX, s. 337.

⁷² W tym miejscu u Górskiego czytamy „tabor”. G ó r s k i, *Historia jazdy polskiej*, s. 304.

kossakow	250
Dział	30
Drabanthow 12. Drabow z obozem także uciwie	100
Pan trocki usarzow koni	<u>400</u> ⁷⁴
Kozakow	<u>160</u> ⁷⁵
<hr/>	
Pieszych 100 dział 8 i obóz swój pan pod	
czaszy ⁷⁶ husarzow koni	800
Biskup wileński ⁷⁷ husarzow	300
Pan marszałek Ostafi kozakow	160
A każdy z nich o dwu koniu ⁷⁸	
Pan kracyczy ⁷⁹ koni husarzow	<u>70</u> ⁸⁰
A to są poczty, które ciągną przy K Je ^o M	
aż do Onikszty, a tam się jeszcze w Onikszcie	
wszystko wojsko okazować ma i tak tusy	
<u>ze tych panow poczty tak się okazować mają</u> ⁸¹	
Książąt słuckich ⁸² koni jest	1200
Starosty żmudzkiego ⁸³ ludzi	<u>12000</u> ⁸⁴
Wojewody placzkiego ⁸⁵	2000
Wojewody witebskiego ⁸⁶	6000 ⁸⁷

⁷³ Mikołaj Rudy Radziwiłł. H. L u l e w i c z, *Radziwiłł Mikołaj zwany Rudym*, PSB, t. XXX, s. 321.

⁷⁴ Górski (*Historia jazdy polskiej*, s. 304) podaje tylko 160 husarzy.

⁷⁵ Kozaków Górski nie wymienia. Tamże, s. 304.

⁷⁶ Zapewne Hrehory Chodkiewicz, podczaszy litewski. Zob. J. J a s n o w s k i, *Chodkiewicz Grzegorz (Hrehory)*, PSB, t. III, s. 358-359.

⁷⁷ Bp Walerian Protasewicz. Zob. P. N i t e c k i, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, wyd. II, Warszawa 2000, kol. 361.

⁷⁸ U Górskiego (*Historia jazdy polskiej*, s. 304) „z dwukonia”.

⁷⁹ Był to zapewne Jerzy Chodkiewicz, krajczy litewski od 1555 r., odegrał małą rolę w polityce królewskiej. Zob. J. J a s n o w s k i, *Chodkiewicz Jerzy (Jurij)*, PSB, t. III, s. 369.

⁸⁰ Górski (*Historia jazdy polskiej*, s. 304) podaje tutaj liczbę 50.

⁸¹ U Górskiego w tym miejscu: „tu tych pocztów tak się okazować mają” (tamże, s. 304).

⁸² Jerzy i Symeon Olelkowicze. Zob. K o w a l s k a, W i ś n i e w s k i, *Olelkowicz Jerzy (Jurij Jurjewicz)*, s. 743. Liczba podana w rękopisie jest niezgodna ze wspomnianymi czterema tysiącami „jezdnego i pieszego rycerstwa” w *Kronice* Strykowski. Może posłużyć za dowód jego skłonności do wyolbrzymiania sił. Zob. przypis 42.

⁸³ Hieronim Chodkiewicz. Zob. J a s n o w s k i, *Chodkiewicz Hieronim*, s. 359-360.

⁸⁴ Zapewne przez niedopatrzenie (sic!) omyłkowo Górski podaje tutaj liczbę 1200 (*Historia jazdy polskiej*, s. 305).

⁸⁵ Górski wpisuje tutaj wojewodę podolskiego, co sugerowałoby osobę Jana Mieleckiego. S p i e r a l s k i, *Mielecki Jan*, s. 758. Jednakże zapis w rękopisie sugeruje raczej wojewodę połockiego – Stanisława Dowojno, który mógł istotnie mobilizować pospolite ruszenie ze względu na bliskość granicy z Inflantami. G ó r s k i, *Historia jazdy polskiej*, s. 305; zob. też: R. M i e n i c k i, *Dowojno Stanisław († 1573)*, PSB, t. V, s. 359.

⁸⁶ Hrehory Chodkiewicz. Zob. J a s n o w s k i, *Chodkiewicz Grzegorz (Hrehory)*, s. 358-359.

I tak **to pewnie**⁸⁸ stwierdzam, żeby miało być oprócz tych pocztów inszych, już mianowanych, oprócz Wołynia y krainach **samkoh**⁸⁹, Kiowa, **Ossyethaz**⁹⁰, Sczislawa⁹¹, Czczerska i oprócz inszych wszystkich Zamków, które są na tureckich, tatarskich, moskiewskich granicy, żeby miało być ostatka Litwy nad ti wszystki poczty i z Podlassami przez 50000⁹².

A zatem manuskrypt Biblioteki Ossolińskich potwierdza mnogość zgromadzonych sił, ale już w granicach 30 000 (w tym 12 000 wojsk księcia Albrechta Hohenzollerna, zapewne w Pilawie). Zdecydowaną przewagę liczebną w wojsku ma kawaleria (ok. 10 000), piechota, głównie polska, jest już mniej liczna (niecałe 6000). Całość uzupełnia artyleria, tabor i służba. Co więcej, siły sojuszników pod względem liczebnym znacznie wzmacnia litewsko-podlaskie pospolite ruszenie (20 000). Z jego udziałem siły sprzymierzonych są oceniane na 50 000, z tego ok. 40 000 w obozie w Pozwolu.

Należy zadać sobie jednak pytanie, jakie fakty przemawiałyby za dużą armią, a nie małymi siłami, po stronie których opowiada się Kolankowski? Ponownie odpowiedzi szukać należy w rękopisie cytowanym przez Górskiego, który podaje:

A przyczyn tego dają trzy. Jedna **se włubi za pomierzom wsymi litewski**⁹³ a z tego i na służbę i na **Rzeczpospolite**⁹⁴ **wiele**⁹⁵ przybyło. Druga, że to jest pirsze ciągnięcie Pana naszego na wojnę, a tak każdy się chce przed Panem swoim okazać i wysadzić nad swą możność i powinność. Trzecia, że Pan na ty **ludzie**⁹⁶ wielką sprawiedliwość, **a bowiem**⁹⁷ oni Pana naszego ktemu sami przywiedli i ziemię mu wiele odjęli i **posła**⁹⁸

⁸⁷ Jasnowski (*Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 181) cytujący rękopis na podstawie Górskiego podaje liczbę 600, a nie jak Górski – 6000.

⁸⁸ „Zapewne” u Górskiego (*Historia jazdy polskiej*, s. 305).

⁸⁹ To słowo Górski błędnie tłumaczy jako „samych”. Tamże, s. 305.

⁹⁰ Za Górskim wskażę na Osieck. W rękopisie trudno rozszyfrować tę miejscowość. Tamże, s. 305.

⁹¹ Górski wyjaśnia tę miejscowość jako Mścislaw. Tamże, s. 305.

⁹² Tamże, s. 305.

⁹³ Zamiast tych słów Górski pisze: „... w ziemi litewskiej”. Tamże, s. 305.

⁹⁴ Górski skraca nazwę – Rzplitą. Tamże, s. 305.

⁹⁵ U Górskiego słowo pominięte. Tamże, s. 305.

⁹⁶ W wydaniu Górskiego „luzie”. Być może literówka. Tamże, s. 305.

⁹⁷ W *Historii jazdy polskiej* „albowski”. Tamże, s. 305.

⁹⁸ U Górskiego czytamy „przeora”. Tamże, s. 305. Chodzi o poselstwo Kaspra Łąckiego. Kasper Łącki był dworzaninem Mikołaja Radziwiłła Czarnego, wysłanym w misji dyplomatycznej do Inflant, gdzie zginął 4 czerwca 1556 r., z rąk wójta Rzeżycy Wernera Schall de Bell. K a r w o s k i, *Wcielenie Inflant*, s. 25.

mu zabili i wiele innych despektów wyrządzili. Przeko ludzie Pana naszego sobatum⁹⁹ przeciwko im ciągną¹⁰⁰.

Oprócz przedstawionych wyżej danych dotyczących sił biorących udział w wyprawie pozwolskiej 1557 r., Józef Jasnowski sporządził spis artylerii polsko-litewskiej na podstawie Rękopisu Biblioteki Narodowej Polskiej Q. IV. 45 – *Strzelba i wszelaka munitia ku niej przynależąca, którą J. K. M. raczył mieć ku Iphliantom A^o. 1557, 16 Julii*¹⁰¹.

Tabor	Ogólna ilość	Siła pociągowa			
		koni	wołów		
1. Wozów razem a w tym:	134	288	1252		
2. z amunicją (kule, proch)	66	–	–		
3. z narzędziami	39	–	–		
4. z surowcami (żelazo, węgiel, drzewo, smary, siarka, ołów, saletra, sadło itp.)	15	–	–		
5. kolas	10	–	–		
6. wozy do hakownic	4	–	–		
Artyleria	Ilość dział	Siła pociągowa		Ilość kul	
		koni	wołów		
A. Działa ciężkie					
1. Działa ogniste	4	–	96	656	
2. Feltszlangi	4	–	96	648	
3. Słowiki	4	–	80	338	
4. Śpiewaki	2	–	160	689	
B. Działa lekkie („polne”)					
1. Falkony	4	32	–	648	
2. Falkonety wielkie	10	30	–	1620	
3. Falkonety średnie	12	24	–	2268	
4. Moździerze średnie	2	12	–	148	
5. Moździerze małe	14	24	–	336	
6. Serpenty	12	12	–	1944	
Hakownice	Ilość ogólna	koni	wołów		
1. Hakownice (na 4 wozach)	96	–	32		
Proch					Waga w cetn.
1. Do dział					216
2. Do rusznic					23
3. Do hakownic					9

⁹⁹ W dziewiętnastowiecznym wydaniu słowo to nie zostało odczytane i po prostu je wykropkowano. G ó r s k i, *Historia jazdy polskiej*, s. 305.

¹⁰⁰ Tamże, s. 305.

¹⁰¹ Cyt. za: J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 182.

A zatem opierając się na opisywanym rękopisie, Jasnowski oblicza artylerię na 68 dział i 96 hakownic. Liczbę tę przyjmuje Zdzisław Spieralski, autor części pracy zbiorowej pt. *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864* podaje, iż na 68 dział w wyprawie pozwolskiej było: 2 słowiki, 4 śpiewaki, 14 wężownic, 4 falkony, 12 falkonetów, 4 działa ogniste, 16 moździerzy i 12 „małych działek”¹⁰². Z kolei rękopis Zakładu Narodowego im. Ossolińskich wskazuje na 98 dział¹⁰³, zaś Władysław Konopczyński wylicza 56 dział¹⁰⁴. Przyjąć należy raczej dane z rękopisu cytowanego przez Jasnowskiego, czyli 68 dział.

Za dużą liczbą wojska przemawia zdecydowanie fakt, iż przygotowując się na kampanię wojenną w 1556/1557 r., król Polski i wielki książę litewski liczył się z możliwością włączenia w konflikt Moskwy. Choćby z tego tylko powodu szykował z pewnością dużą i dobrze zaopatrzoną armię, z liczną artylerią.

Na podstawie przedstawionych wcześniej argumentów można zatem stwierdzić, iż armia zebrana przez Zygmunta Augusta na potrzebę inflancką w 1557 r. liczyła zapewne ponad 50 000 ludzi, w tym 12 000 wojsk pruskich i 20 000 pospolitego ruszenia. Była wyposażona w liczną artylerię (68 dział) i dobrze zaopatrzona. Największą wartość bojową miały zaciężne oddziały polskie. Potwierdzają tę hipotezę współcześni oraz znaczna część historyków, zajmujących się dotychczas tym problemem.

Jakie zaś siły udało się zebrać przywódcom Zakonu Inflanckiego, Henrykowi von Galen (zm. 30 maja 1557 r.¹⁰⁵) i jego następcy Wilhelmowi Fürstenbergowi? Maciej Strykowski wylicza: „Mistrz też Liflandski Fürstemberg trwając w swej hardości zebrał siedm tysięcy rejterów, i sześć proporców pieszych knechtów, także Lotwy gburów kilku tysięcy, i biskupi trzej Derptskim, Habselskim i Rewelskim ufny swoje przeciw królowi byli wywiedli”¹⁰⁶. Niemalże identyczny jest opis Marcina Bielskiego¹⁰⁷. Z wymienionych sił większość zgromadzona była w Inflantach. Czterema kom-

¹⁰² Zastanawia fakt, iż Spieralski zmienia liczbę poszczególnych typów dział w stosunku do Jasnowskiego. Por. *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, red. J. Sikorski, t. I: *Do roku 1648*, Warszawa 1965, s. 311-312.

¹⁰³ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 1638/II, *Wyprawa K Je^o Mci Polskiego do Inflant lata Bożego 1557 Juli XVI*, k. 1v, 2, 2v.

¹⁰⁴ K o n o p c z y ń s k i, *Dzieje Polski nowożytnej*, s. 141.

¹⁰⁵ J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 178.

¹⁰⁶ S t r y k o w s k i, *Kronika*, s. 410.

¹⁰⁷ Zob. B i e l s k i, *Kronika*, s. 1132.

paniami knechtów, które w liczbie ok. 5000 przybyły drogą morską z Lubeki do Rewla, dowodził Gotard Kettler¹⁰⁸.

Według nuncjusza apostolskiego, Luigi Lippomaniego, Zakon miał 12 000 jezdnych i 20 000 piechoty zaciężnej w Niemczech¹⁰⁹. Edward Gołębiowski zmniejsza tę liczbę do 12 000 żołnierzy¹¹⁰. Znany polski historyk wojskowości, Tadeusz Korzon, jeszcze ją obniża, do zaledwie 8000 konnych i kilku tysięcy okolicznych wieśniaków pod bronią¹¹¹. Idąc w jego ślady, Władysław Konopczyński i Marek Plewczyński oceniają zebrane przez Fürstenerga wojska na zaledwie 7000 żołnierzy¹¹².

Jednak zdecydowanie najlepiej sprawę wojskowości zakonnej znał landmarszałek von Münster, który obliczał siły zakonu na 5200 jezdnych¹¹³. Jego kalkulacje, znalezione w liście do księcia Albrechta, opublikował w 1860 r. Jan Nepomucen Romanowski. Przedstawiają się one następująco.

[Wypis kontingensu, jaki przystawić każdy okręg i zamek był zobowiązany¹¹⁴]

Militares Livenionsium.

In terra Curaniensi Grebbin, domus exigua, duodecim militaria a terris Prussiae distans equos suggerit	30
Comtor Windouiensis	
Window, domus ad mare sita, quo et naves appellunt, cum subditis exedit (sic) equos	30
Comptor Boldingensis (sic)	
Durben distat militaria sex a Grubbin. Hasenpot militaria quatuor a Durben; nemo his duobus domibus inhabitat.	
Goldingen arx praestantior terrae curaniensis, militaria quator ab Alschwangen.	
Zabel in hac domo nemo habitat. Schrun (Schrunden) ad fluvium Window domus mediocriter	
Munita, distat milliaria 5 a Goldingen; cum nibilitate equos praestat	250

¹⁰⁸ P l e w c z y ń s k i, *Daj nam, Boże*, s. 171. Por. S. H e r b s t, *Gotard Kettler*, PSB, t. VIII, s. 382-384.

¹⁰⁹ J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 181; por. K a r w o w s k i, *Wcielenie Inflant*, s. 29.

¹¹⁰ G o ł ę b i o w s k i, *Zygmunt August*, s. 307.

¹¹¹ K o r z o n, *Dzieje wojen*, t. I, s. 171.

¹¹² P l e w c z y ń s k i, *Daj nam, Boże*, s. 175; por. K o n o p c z y ń s k i, *Dzieje Polski*, s. 141.

¹¹³ J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 181; por. K a r w o w s k i, *Wcielenie Inflant*, s. 29.

¹¹⁴ [Wypis kontingensu, jaki przystawić każdy okręg i zamek był zobowiązany, przeciw którym tedy walczyłyby wypadło], wyd. J. N. Romanowski, w: t e n ę e, *Wojna Zygmunta Augusta z Zakonem Inflanckim*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1(1860), s. 353-355.

	Aduocatus in Candow.	
Candow cum suis subditis equos praestat		150
	Comptor Dublensis.	
Dublen (Dobblehn) attingit fines Lituorum cum nobilitate equos		150
Nienburgk (?) equos		10
Capitaneus in Mitow. Marschalco generali iste capitaneus pertinet, attingit		
Fines Lituorum; cum nobilitate equos dat		100
	Aduocatus Powschensis.	
Powsche (Bauske) domus mediocriter munita, fines Lituorum attingit, cum nobilitate equos dat		130
Ascherade domus mediocriter munita, ad Dunam sita, cum nobilitate dat equos		70
	Aduocatus Selburgensis.	
Selburg, ad Dunam sita, fines Lituorum attingit; dat equos expeditos		30
	Comptor Duneburgensis.	
Duneburg finibus Lituorum adiacens, cum nobilitate equos dat		250
	Aduocatus Rosittensis.	
Rossiten finibus adiacet Polotschi. Ludtzen, equos habet cum nobilitate		250
	Comptor Margenburgensis.	
Adsel. Mergenburg, distat a Venden 20 militaria, atque fines Russorum attingit, cum nobilitate equos dat		150
	Wenden.	
Dominus magister cum curia sua equos		300
Trikaten, Wolmarn, oppidum et arx parva in eo; Burtnik, Ruigen Ermes, Karchs et Helmede dant magistro equos		150
	Comptor Welinensis.	
Welin (Fellin), civitas et arx, sub se habet Anerpal (Ober-Pahlen), Tarnest (Tarwast), Laitz cum nobilitate equos dat		300
	Aduocatus Ieruensis.	
Wittenstein, cum nobilitate dat equos		300
	Aduocatus Weschenbergensis.	
Weschenberg (Wesenberg) cum districtu equos		150
	Comptor Revaliensis.	
Revel civitas et arx, cum nobilitate equos		150
	Aduocatus Narwensis.	
Narwe civitas et arx, cum nobilitate equos		150
	Aduocatus Nienstatensis.	
Nienstate (Nyschloss) equos habet		20
	Aduocatus Tolsburgensis	
Tolsburg, cum nobilitate equos		80
	Aduocatus Pernauensis.	
Pernaw civitas et castrum dat equos cum nobilitate simul		60
	Aduocatus Suneburgensis.	
Suneburg iacet ad Oesel, cum nobilitate equos		150
Segewalde, Nitow, Stugen (Schujen) Iurgensburg, Lemburg equos		60
Dunemundt bene munita domus.		
Newenmulen et Rodenpois, arx Riga, Kerchelm equos		30
	Archiepiscopus Rigensis	
Archiep. Rigensis equos bene expeditos		600
Runeburg, Salis, Kakenhusen, Treden, Bebal (Pebalg), Lembsel (Lemsal), Seswegen, Loddun, Margem-husen, Swanburg, Smilten, Creutzburg, Lenneward, Uxkel, Serben.		

	Darbet episcopatus.	
Equos dat		700
Civitas Darpt et castrum, Kirpenge (Kyrempae), Nienhusen, Aldentorn, (?) Werbek, Walekona (? Walk w komt. Mariemburskiem).		
	Episcopatus Curlamensis et Oeseliensis.	
Uterque dat equos		400
Pilten, Doldangen (Dondangen), Nienhus (w komt. Golding). Aensburg, Hapsel, Lode.		
Ciuitates Reuel et Darpt, nisi istae duae peregrinos milites descipiant, de proprio illarum populo suppeditare, aut ex civitatibus suis mittere non possunt, antiquitus.		
Summa omnium equitum seu equorum		5200

Te wyliczenia sporządzone przez landmarszałka Münstera z ogromną dokładnością były podstawą do planów wojennych Zygmunta Augusta. Niemniej jednak z pewnością uległy zmianom w wyniku wojny mistrza inflanckiego z arcybiskupem ryskim w 1556 r. Stąd od powyższej liczby odjąć należy wojska arcybiskupa ryskiego oraz straty, które mogły zostać poniesione w trakcie kampanii. Ostatecznie wojska zakonne w 1557 r. mogły liczyć ok. 4500.

Do tej liczby dodać należy niemieckie zaciągi (szczególnie knechtów), co da nam maksymalnie kilkanaście tysięcy żołnierzy. Nic nie wiadomo na temat artylerii, jaką dysponowali zakonnicy. Zaznaczyć trzeba, że nawet przy założeniu maksymalnych sił nie wszyscy mogli wyruszyć w pole. Znaczna część piechoty musiała pozostać jako załogi w miastach i zamkach¹¹⁵.

A zatem już przed rozpoczęciem kampanii zarysowuje się bardzo wyraźna przewaga liczebna i techniczna strony polsko-litewskiej.

Siły litewskie na pograniczu z Inflantami zbierały się w rejonie Birze-Sałaty już od czerwca 1556 r. pod dowództwem Mikołaja Rudego Radziwiłła oraz Hieronima Chodkiewicza, początkowo nad rzeką Piewasą, zaś od połowy lipca w okolicach przygranicznego Pozwola¹¹⁶.

Na miejsce koncentracji dla wojsk polskich Radziwiłł Czarny proponował Bielsk¹¹⁷. Mianowany 23 marca 1557 r. na dowódcę polskich wojsk zaciężnych, wobec słabego stanu zdrowia hetmana Jana Tarnowskiego, Jan Mielecki wybrał Łosice na Podlasiu¹¹⁸, ok. 30 km od Siedlec, gdzie wyznaczył popis

¹¹⁵ K a r w o w s k i, *Wcielenie Inflant*, s. 29.

¹¹⁶ L u l e w i c z, *Mikołaj Radziwiłł zwany Rudym*, s. 323. Pozwol (Poswol) – miasteczko nad rzeką Ławeną, powiat poniewieski, 35 wiorst (ok. 37,5 km) od Poniewieża. SGKP, t. VIII, s. 854-855.

¹¹⁷ J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 169. Bielsk – miasto w powiecie grodzieńskim, odległe od Grodna o 122 wiorsty (ok. 130 km), SGKP, t. I, s. 214.

¹¹⁸ Łosice – osada miejska nad rzeką Tuczną, 28 wiorst (niecałe 30 km) od Siedlec. SGKP, t. V, s. 732.

na 25 kwietnia¹¹⁹. Z Łosic, najprawdopodobniej przez Bielsk, Mielecki udał się do Wilna, dokąd przybył około połowy czerwca 1557 r.¹²⁰

30 czerwca król mianował dowódców wojsk. Jak napisał Marcin Bielski: „[...] natenczas hetmanił Mikołaj Mielecki herbu Gryf wojewoda podolski, hetman prawie żywy i sprawny”¹²¹, który objął wojska koronne, Mikołaj Rudy Radziwiłł – armię litewską. Marszałkiem polnym został Mikołaj Czarny Radziwiłł, a naczelne dowództwo król zatrzymał dla siebie¹²². Wśród dowódców niższego szczebla znaleźli się liczni doświadczeni rotmistrze obrony potocznej, m.in.: Mikołaj Sieniawski Młodszy, Mikołaj Potocki, Jan Starzechowski¹²³. Warto również zaznaczyć, że w roku 1557 zatrudniono aż 11 rotmistrzów półzawodowych i niezawodowych, z których większość zwolniono w latach 1558-1561¹²⁴.

„Ściągnęło się wojsko dosyć prędko, tak iż król miesiąca lipca z Wilna się ruszył i do Pozwola przyszedł z wojski”¹²⁵. 16 lipca w Wilnie miał miejsce popis wojsk, którego wyniki przedstawione są w cytowanym rękopisie oraz tabeli. Dzień później król rozpoczął marsz z Wilna w kierunku granicy inflanckiej¹²⁶. Hetman Mielecki, który nieustannie przebywał przy wojskach, ogłosił swoje artykuły (oparte na *Artykułach hetmańskich* Tarnowskiego) 3 sierpnia w obozie w Pienianach¹²⁷. Z tego dnia pochodzą również królewskie

¹¹⁹ S p i e r a l s k i, *Mielecki Jan*, s. 758. Zdaniem Marka Plewczyńskiego, miało to miejsce 25 marca, a Mielecki faktycznie kierował wyprawą i podlegały mu nie tylko wojska zaciężne, ale także nadworne, litewska służba ziemska i posiłkowe oddziały pruskie. M. P l e w c z y ń s k i, *Naczelne dowództwo armii koronnej 1501-1572*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XXXIV, Warszawa 1991, s. 51.

¹²⁰ Wskazuje na to data przybycia do Wilna kanclerza Ocieskiego ze swoim poczem, który wjechał do miasta 14 czerwca 1557 r., a według przypuszczeń autora artykułu jego poczet wchodził w skład wojsk podległych Mieleckiemu. Zob. S u c h e n i - G r a b o w s k a, *Ocieski Jan*, s. 510.

¹²¹ B i e l s k i, *Kronika*, s. 1132. Chodzi tutaj o wspomnianego powyżej Jana Mieleckiego, który był ojcem Mikołaja Mieleckiego, późniejszego hetmana koronnego. Bielski pomylił ojca i syna. Zob. H. K o w a l s k a, *Mielecki Mikołaj*, PSB, t. XX, s. 759.

¹²² J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 180; por. L u l e w i c z, *Mikołaj Radziwiłł zwany Rudym*, s. 323; L u l e w i c z, *Mikołaj Radziwiłł zwany Czarnym*, s. 339.

¹²³ M. P l e w c z y ń s k i, *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.*, Warszawa 1985, s. 282-284; zob. P l e w c z y ń s k i, *Sieniawski Mikołaj*, s. 130; zob. P l e w c z y ń s k i, *Potocki Mikołaj*, s. 103; zob. też: I. K a n i e w s k a, *Starzechowski Jan*, PSB, t. XLII, s. 385.

¹²⁴ P l e w c z y ń s k i, *Żołnierz jazdy*, s. 282-284.

¹²⁵ G ó r n i c k i, *Kronika*, s. 128.

¹²⁶ S u c h e n i - G r a b o w s k a, *Ocieski Jan*, s. 510.

¹²⁷ S p i e r a l s k i, *Mielecki Jan*, s. 758.

dekrety, tj. *Porządek praw rycerskich wojennych, który K.J.M. postanowił raczył, gdy wojsko miał przeciwko Inflantom, anno 1557 3 augusti*, oraz *Króla Zygmunta Augusta artykuły dla puszkarzy*¹²⁸.

Równocześnie w lipcu 1557 r. siły pruskie Albrechta Hohenzollerna ruszyły z okolic Piławy i Królewca w kierunku na Ragnęte¹²⁹.

Między wojskami litewsko-polskimi a zakonnymi doszło tylko do niewielkich starć na pograniczu, które inicjował prowadzący straż przednią wojewoda trocki Mikołaj Radziwiłł Rudy¹³⁰. Wieść o nadchodzącej kilkudziesięcioletniej armii Zygmunta Augusta nadszarpnęła morale wojska Zakonu Inflanckiego i jego chęć do wojny. „Mistrz inflancki [...] gdy widział, iż go nie było z to, złożywszy hardość nadętą udał się do pokory a przez posły cesarza Ferdynanda i swoje prosił łaski i pokoju”¹³¹. Było to jedyne wyjście z sytuacji, gdyż „[...] przedtem jeszcze wojewoda Trocki Mikołaj Radziwiłł jusz był na granicy i począł był w ziemię liflandską wtarci czynić”¹³². Poselstwo cesarskie i inflanckie było na audiencji u króla jeszcze przed 1 sierpnia 1557 r., ten jednak twardo parł do wojny.

Po przeniesieniu obozu Zygmunta Augusta do Onikszt, 10 sierpnia odpowiedź inflancka na ultimatum królewskie była niezadowolająca i armia ruszyła na północ¹³³. W dniu 19 sierpnia 1557 r. głównodowodzący Mielecki wypowiedział wojnę Zakonowi Inflanckiemu¹³⁴. Ostatecznie przed 26 sierpnia połączone siły polsko-litewskie rozbiły obóz pod Pozwołem¹³⁵. Być może król nie szedł z głównymi siłami, gdyż jeszcze 1 września zatwierdza nobilitację Cypriana Bazylika w obozie nad Mussą¹³⁶.

¹²⁸ S. K u t r z e b a, *Polskie i ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku* (Archiwum Komisji Historii Wojskowej, nr 3), Kraków 1937, s. 62-78.

¹²⁹ P l e w c z y ń s k i, *Daj nam, Boże*, s. 175.

¹³⁰ L u l e w i c z, *Radziwiłł Mikołaj zwany Rudym*, s. 323.

¹³¹ B i e l s k i, *Kronika*, s. 1132.

¹³² S t r y j k o w s k i, *Kronika*, s. 410.

¹³³ J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 178.

¹³⁴ S p i e r a l s k i, *Mielecki Jan*, s. 758.

¹³⁵ J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 183. W cytowanych źródłach i opracowaniach nie udało się odnaleźć informacji dotyczących terminu połączenia wojsk maszerujących z Wilna z oddziałami już stacjonującymi w rejonie Birże–Sałaty. 26 sierpnia rozpoczęły się pertraktacje w Pozwole, które trwały do 18 września. Zob. S u c h e n i - G r a b o w s k a, *Ocieski Jan*, s. 510.

¹³⁶ S. K o t, *Bazylik Cyprian*, PSB, t. I, s. 374.



Na nowo rozpoczęły się układy Fürstenberga z Zygmuntem Augustem. Wojsko króla, zdemoralizowane w wyniku długiej beczynności, dopuszczało się gwałtów i rabunków na okolicznej ludności. Jagiellon, by nie dopuścić do szerzenia się bezładu i niekarność, był zdecydowany na natychmiastowe prowadzenie wojny. Postawił nawet warunek Fürstenbergowi, by osobiście stawił się z przeprosinami w obozie królewskim, co wydawało się niemożliwe¹³⁷.

Stało się jednak inaczej. Dnia 13 września 1557 r., witany w imieniu króla przez wojewodów: chełmińskiego – Jana Działyńskiego i płockiego – Aleksandra Hłowskiego¹³⁸, mistrz inflancki Wilhelm Fürstenberg przybył

wie trzy sta koni do obozu królewskiego, wspótek z arcybiskupem ryskim, z Krzysztofem księciem mekielburskim koadjutorem arcybiskupim; którzy wszyscy między hufcami przez pewne senatory prowadzeni byli aż ku wielkiemu chłodnikowi, który był na to chędogo nagotowany, w którym król na miejscu wyniosłem siedział, gdzie gdy przyjechali z koni wszyscy zsiadłszy przed króla z pokorą szli. Mistrz pokłękawszy króla przeproszał. Potem po odpowiedzi imieniem królewskim uczynionej kazano mu siedzieć, gdzie arcybiskup królowi jako panu i dobrodziejowi swemu za wybawienie dziękował, którego na pierwsze miejsce przywrócić i szkody mu wszystkie nagrodzić a królowi wojenne nakłady odłożyć samże mistrz obowiązał się¹³⁹ [...].

Stany inflanckie, pomimo oporu, również musiały zaprzysiąc pokój¹⁴⁰. Ponadto podkreślono w odpowiedzi królewskiej na prośbę Fürstenberga, „iż chociaż słuszną przyczynę miał [Zygmunt August – A.G.] zwojować inflancką ziemię i podbić ją pod moc swoją, jednak uchodząc rozlania krwi chrześcijańskiej a mając wzgląd na pokorę Firstemberkową, odpuszcza mu jego występ i do łaski go swej przypuszcza. I tak ta wojna skończona jest pokojem”¹⁴¹.

Dnia 14 września miały miejsce publiczne przeprosiny i zaprzysiężenie warunków pokoju, a następnego dnia odbyła się wspólna uczta, podczas której w poczet dworzan Zygmunta Augusta przyjętych zostało wielu młodych szlachciców biorących udział w wyprawie, m.in. Mikołaj Mielecki¹⁴².

¹³⁷ J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 183.

¹³⁸ S. B o d n i a k, *Działyński Jan*, PSB, t. VI, s. 81; R. Ż e l e w s k i, *Hłowski Aleksander*, PSB, t. X, s. 157-158.

¹³⁹ B i e l s k i, *Kronika*, s. 1132-1133.

¹⁴⁰ S t r y j k o w s k i, *Kronika*, s. 410.

¹⁴¹ G ó r n i c k i, *Kronika*, s. 129.

¹⁴² S u c h e n i - G r a b o w s k a, *Zygmunt August*, s. 382; J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 184; zob. też: K o w a l s k a, *Mielecki Mikołaj*, s. 759.

Układ, zaprzysiężony przez Fürstenberga w Pozwolu, był podzielony na dwie zasadnicze części. Pierwsza likwidowała sporne kwestie między Litwą a Zakonem Inflanckim, druga zaś miała na celu zawarcie sojuszu przeciwko Moskwie¹⁴³.

Zakon istotnie uczynił zadość postulatom króla polskiego, co wyrażał poprzez restytucję arcybiskupa ryskiego Wilhelma Hohenzollerna, uznanie koadiutora Krzysztofa Meklemburskiego, zniesienie recesu wolmarskiego, uznanie radziwiłowskiej linii granicznej z Litwą¹⁴⁴, swobodę handlową dla kupców litewskich w Inflantach, oraz satysfakcję za zamordowanie Kaspra Łackiego¹⁴⁵ i zwrot kosztów wojennych w wysokości 60 000 talarów¹⁴⁶.

Co się zaś tyczyło wspólnoty interesów wschodnich, w szczególności sprawy moskiewskiej, rzecz okazała się bardziej złożona. Otóż, mimo iż zawarto sojusz przeciwko Wielkiemu Księstwu Moskiewskiemu, pozostawał on niejako w uśpieniu, gdyż zachowywały ważność uprzednio zawarte rozejmy rosyjsko-inflancki (miał trwać jeszcze 12 lat) oraz litewsko-rosyjski (jeszcze przez 5 lat). Dopiero po wygaśnięciu tych rozejmów, lub też w przypadku śmierci Iwana, sojusznicy zobowiązywali się prowadzić wspólną politykę wschodnią. I tak w przypadku zaatakowania któregoś z sygnatariuszy, druga strona zobowiązana była również wypowiedzieć wojnę i udzielić wsparcia orężnego¹⁴⁷. Dnia 18 września obrady i świętowanie sukcesu dobiegły ostatecznie końca i Zygmunt August rozpuścił wojsko¹⁴⁸.

Jednak kłopoty państwa polskiego nie skończyły się wraz z tym wydarzeniem. Jego mieszkańcy musieli jeszcze przetrwać niebezpieczeństwa związane z przemarszem zaciężnych wojsk do Rzeszy, oraz polskich chorągwi na swoje miejsca stacjonowania, co wiązało się z licznymi nadużyciami ze strony wojskowych¹⁴⁹.

Trudno jest jednoznacznie ocenić działania króla wobec Zakonu Krzyżackiego w Inflantach. Z pewnością wydają się one chaotyczne i niezdecydowa-

¹⁴³ J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 184.

¹⁴⁴ Była ona ustalona jeszcze w 1473 r. Tamże, s. 172.

¹⁴⁵ Por. przyp. 98.

¹⁴⁶ S u c h e n i - G r a b o w s k a, *Zygmunt August*, s. 382; J a s n o w s k i, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 184.

¹⁴⁷ Tamże, s. 185.

¹⁴⁸ Etaty części chorągwi zostały obniżone. Oddział Mikołaja Sieniawskiego, który liczył 150 koni podczas wyprawy, po 14 września odmaszerował do Międzyboża, zaś w listopadzie został zredukowany do 30 koni. Zob. P l e w c z y ń s k i, *Sieniawski Mikołaj*, s. 130.

¹⁴⁹ B o d n i a k, S k o r u p s k a, *Jan Kostka*, s. 51.

ne, a wręcz niekonsekwentne. Wielu współczesnych tym wydarzeniom podważało wartość osiągniętego traktatu. Zaznaczano, że Zygmunt, dysponując tak wielką przewagą nad Zakonem, powinien był go zgnieść, czego nie uczynił¹⁵⁰. Jednak najtrafniejsza wydaje się ocena Stanisława Cynarskiego zawarta w biografii króla Zygmunta Augusta, w której autor podkreśla, że działania 1557 r. były z góry zaplanowane jako manifestacja zbrojna. Bo gdyby wojska polsko-litewskie wkroczyły do Inflant, to miałyby przeciwko sobie nie tylko Zakon Inflancki i Krzyżaków z Rzeszy, ale też cesarstwo, które w Zakonie Inflanckim miało ostatniego lennika na północnym wschodzie, księstwa niemieckie, Danię, Szwecję, papieństwo i przede wszystkim Moskwę¹⁵¹.

W takiej sytuacji podjęcie zbrojnej wyprawy i doprowadzenie do otwartej wojny mogło zakończyć się tragicznie¹⁵². Sam król w trakcie przygotowań wyrażał zdecydowaną „chęć do wojaczki”, jednak rozwiązując problem na drodze dyplomatycznej, król uzyskiwał przychylność lub co najmniej neutralność większości wcześniej wymienionych państw¹⁵³.

Stąd też jego dbałość o misje dyplomatyczne, które w imieniu królewskim sprawowali zazwyczaj dworzanie Radziwiłła Czarnego lub poddani Albrechta Hohenzollerna. O poselstwie Makowieckiego do Szwecji pisał król do Radziwiłła: „A co się dotyczy Króla Szwedzkiego, racz odprowadzić, jak się najlepiej T.M. będzie widziało, jeśli jeszcze służebni nie są posłani na granice Inflanckie, tedy by się już mogły nie słać”¹⁵⁴. Był też wyraźnie zaniepokojony działalnością posłów duńskich w Inflantach, czego wyraz daje w innym liście do wojewody wileńskiego: „[...] co się tego dotyczy aby co Duńscy posłowie mieli w Inflanciech sprawić, tedy nic innego, jeno iż s nas prosto jawnie szydzą”¹⁵⁵.

Na wyprawę zaciągnięto ogromne pożyczki finansowe w Rzeszy, w Gdańsku¹⁵⁶, u królewien Anny i Katarzyny oraz magnatów i wielmożów. Pożyczki te zrujnowały skarb, tak koronny, jak i litewski. Niestety, po zawarciu pokoju zebrane wojska zostały rozpuszczone lub zmniejszono ich stany, co

¹⁵⁰ K a r w o w s k i, *Wcielenie Inflant*, s. 30.

¹⁵¹ S. C y n a r s k i, *Zygmunt August*, wyd. III, Wrocław 2004, s. 171.

¹⁵² K a r w o w s k i, *Wcielenie Inflant*, s. 30.

¹⁵³ C y n a r s k i, *Zygmunt August*, s. 171.

¹⁵⁴ *Listy oryginalne*, s. 107.

¹⁵⁵ Tamże, s. 114.

¹⁵⁶ Pożyczki od Gdańska, zaciągane za pośrednictwem kasztelana Jana Kostki, sięgnęły 100 000 talarów, z czego 30 000 tytułem daru miasta. Zob. B o d n i a k, S k o r u p s k a, *Jan Kostka*, s. 48-49.

zaowocowało koniecznością ponownej mobilizacji i zaciągów w niedalekiej przyszłości.

Mimo faktu, iż na dobrą sprawę traktat pozwolski niewiele zmieniał stosunki Inflant z Moskwą, wielki książę Iwan zdecydował się na rozpoczęcie działań zbrojnych przeciwko nim już w końcu 1557 r. Swoje pretensje do ziem Zakonu Krzyżackiego zgłosiły też Dania¹⁵⁷, która w kwietniu 1560 r. zajęła biskupstwo ozylskie i prowincję Wik, oraz Szwecja, od 1561 r. okupująca Wironię i Harię z Rewlem (Tallinem)¹⁵⁸.

W tej sytuacji jedynym ratunkiem dla Krzyżaków inflanckich pozostawał król polski. W układzie wileńskim z 31 sierpnia 1559 r. (z Gotardem Kettlerem, zaś 15 września z arcybiskupem Wilhelmem Hohenzollernem) Zygmunt August przyjmował Inflanty pod swą opiekę i przyrzekał, że będzie ich bronić¹⁵⁹. W zamian otrzymał ziemie na lewym brzegu Dźwiny¹⁶⁰.

Na pytanie, czy działania Zygmunta Augusta były słuszne, należy z całą pewnością odpowiedzieć twierdząco. Po kilku latach król osiągnął zamierzony cel, nie narażając państwa na wojnę z kilkoma groźnymi sąsiadami równocześnie, ani na osłabienie stosunków z wieloma dworami europejskimi, sprzyjającymi Zakonowi Inflanckiemu. Do państwa polsko-litewskiego włączona została Ziemia Piltyńska i Inflanty, zaś Kurlandia i Semigalia stały się lennym księstwem, we władaniu Gotarda Kettlera¹⁶¹.

To właśnie komtur Dyneburga został obrany ostatnim mistrzem Zakonu Inflanckiego i w wyniku konfliktów ze Szwecją i Moskwą zdecydował się na zeświecczenie Zakonu i poddanie się pod zwierzchnictwo domu jagiellońskiego. 28 listopada 1561 r. złożył w Wilnie hołd lenny, dzięki któremu we własnym państwie zachował niemiecki ustrój stanowy, monetę i wiarę ewangelicką¹⁶². Inflanty zostały przyłączone do Polski i Litwy, a z pewnością ogromne znaczenie dla tego faktu miała wyprawa Zygmunta Augusta z 1557 r.

¹⁵⁷ Mimo poselstwa, które już po 16 października 1557 r. miał odprawić do Danii dyplomata Krzysztof Konarski. R. Ż e l e w s k i, *Konarski Krzysztof*, PSB, t. XIII, s. 466.

¹⁵⁸ C y n a r s k i, *Zygmunt August*, s. 170; zob. też: L. P o d h o r o d e c k i, *Rapier i koncerz. Z dziejów wojen polsko-szwedzkich*, Warszawa 1985, s. 15. Powiat wicki jest inaczej nazywany habsalskim, w południowo-zachodniej części Estonii. Zob. SGKP, t. XIII, s. 445.

¹⁵⁹ K o n o p c z y Ń s k i, *Dzieje Polski*, s. 142.

¹⁶⁰ C y n a r s k i, *Zygmunt August*, s. 170.

¹⁶¹ G ó r s k i, *Zakon Krzyżacki*, s. 213.

¹⁶² K o l a n k o w s k i, *Polska Jagiellonów*, s. 199.

W niniejszym artykule, opierając się na szerokiej bazie źródłowej, udało się ustalić liczbę wojsk biorących udział w kampanii inflanckiej Zygmunta Augusta w lecie 1557 r. Również działania wojenne, które ograniczyły się do przemarszu sił sprzymierzonych nad granicę państwa Zakonu Inflanckiego, zostały przedstawione z wykorzystaniem zarówno źródeł, jak i dotychczasowych ustaleń historyków, co pozwoliło na przybliżone ukazanie trasy przemarszu armii polskiej z Łosic do Wilna, a później polsko-litewskiej do Pozwola. Szczególne znaczenie ma rozwiązanie wielu nieścisłości związanych z Rękopisem Zakładu im. Ossolińskich nr 1638/II. Cytowany dokument nie został jeszcze w pełni wykorzystany. Stawia przed historykami wojskowości zadanie uzupełnienia luk w wiedzy na temat różnorodności formacji wojskowych w armiach państw jagiellońskich połowy XVI stulecia. Znajomość wielu z nich jest zdecydowanie niewystarczająca i wymaga dokładnych studiów nie tylko historycznych, ale także etymologicznych i leksykologicznych.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- Archiwum XX. Sanguszków w Sławucie, t. VII, Lwów 1910.
 B i e l s k i M., Kronika Polska, Sanok 1867.
 G ó r n i c k i Ł., Dzieje w Koronie Polskiej, Wrocław 2003.
 K u t r z e b a S., Polskie i ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku (Archiwum Komisji Historii Wojskowej, nr 3), Kraków 1937.
 Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów, oprac., wstęp i komentarz I. Kaniewska, Kraków 1999.
 Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego, Wilno 1842.
 S t r y j k o w s k i M., Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytkiej Rusi, Warszawa 1846.
 Strzelba i wszelaka munitia ku niej przynależąca, którą J.K.M. raczył mieć ku Iphliantom A⁰. 1557, 16 Julii, wyd. J. Jasnowski, w: t e n ż e, Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515-1565). Kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński (Rozprawy Historycznego Towarzystwa Naukowego, t. 22), Warszawa 1939, s. 182.
 [Wypis kontingensu, jaki przystawić każdy okręg i zamek był zobowiązany, przeciw którym tedy walczyłby wypadło], wyd. J. N. Romanowski, w: t e n ż e, Wojna Zygmunta Augusta z Zakonem Inflanckim, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1(1860), s. 353-355.
 Wyprawa Króla JMci Polskiego do Inflant lata Bożego 1551 Juli XVI, wyd. K. Górski, w: t e n ż e, Historia jazdy polskiej, Kraków 1894, s. 303-305.
 Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 1638/II, Wyprawa K Je⁰ Mci Polskiego do Inflant lata Bożego 1557 Juli XVI, k. 1v, 2, 2v.

OPRACOWANIA

- J a s n o w s k i J., Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515-1565). Kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński (Rozprawy Historycznego Towarzystwa Naukowego, t. 22), Warszawa 1939.
- K a r w o w s k i S., Wcielenie Inflant do Polski 1558-1563, Poznań 1873.
- K ł o d z i ń s k i A., Stosunki Polski i Litwy z Inflantami przed zatargiem z r. 1556/1557, „Kwartalnik Historyczny” 22(1908).
- K o r z o n T., Dzieje wojen i wojskowości w Polsce, t. I: Epoka przedrozbiorowa, Warszawa 1923.
- P l e w c z y ń s k i M., Daj nam, Boże, sto lat wojny. Dzieje niemieckich lanc-knechtów 1477-1559, Warszawa 1997.
- S u c h e n i - G r a b o w s k a A., Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski 1520-1562, Warszawa 1996.

THE POSWOLE EXPEDITION OF SIGISMUND AUGUST IN 1557

S u m m a r y

Sigismund August's Poswole expedition of 1557 was the king's first military campaign. It followed a conflict between the hierarchies of the Inflant Order and the Ryga bishop favoured by the Prussia prince and the Polish king. The conflict concerned coadjutors.

In the end of August 1557 the Polish-Lithuanian army, led by Jan Mielecki, Mikołaj Czarny Radziwiłł, and Mikołaj Rudy Radziwiłł, camped in Poswole on the border with the religious state. The army was composed of Polish units, popular defence, and the Lithuanian levy in mass supported by private detachments, a numerous artillery, and a laager. There were, however, only some minor fights on the border. The Master of the Inflanty Order, Wilhelm Fürstenberg, in the face of the outnumbering armies of Sigismund August and Albrecht Hohenzollern, arrived at the camp of the allies in Poswole and humbled himself before the king.

The treaty signed in Poswole directly affected the Moscow intervention in the Inflanty and the conflict with Ivan IV the Terrible. A part of the Inflanty was occupied by Sweden and Denmark. It was also an initiative to include Inflanty into Poland in 1561.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: historia wojskowości polskiej, Inflanty, Zakon Inflancki, Zygmunt August, Pozwol.

Key words: history of the Polish army, Inflanty, the Inflant Order, Sigismund August, Pozwol (Poswole).